

Jakub Basista

Le *Book of Common Prayer*: Généalogie, réception et influence de la liturgie anglicane dans l'Occident chrétien, Amiens, 7–8 września 2012

W ostatnich dwóch latach Kościół anglikański obchodził dwie niezwykle istotne rocznice. Pierwsza z nich, przypadająca w 2011 roku, to 400. rocznica ukazania się drukiem tzw. *King James's Bible*, czyli angielskiego tłumaczenia Biblii dokonanego po Hampton Court Conference na zlecenie króla Jakuba I Stuarta. Wydana w roku 1611, po dziś dzień używana i cytowana, stała się swoistym modelem dla osób korzystających z Pisma Świętego po angielsku.

Druga rocznica przypadła w roku 2012 i jest to 350. rocznica ukazania się ostatecznej wersji angielskiej *Book of Common Prayer*. Owa księga modlitwy przygotowana została przez arcybiskupa Cranmera za panowania Edwarda VI, ponownie wprowadzona do użycia w ramach ustaleń religijnych Elżbiety I, a jej ostateczna, nieco zmieniona wersja, ujrzała światło dzienne w 1662 roku, po restauracji monarchii w roku 1660. Rocznicą ta stała się pretekstem do szeregu spotkań, konferencji naukowych oraz sympozjów w różnych środowiskach związanych z Kościołem anglikańskim, czy ogólniej Kościołami protestanckimi. Jedną z takich konferencji zorganizowana została przez profesora filologii angielskiej uniwersytetu w Amiens we wrześniu 2012 roku. Przedmiotem dyskusji była analiza niektórych przesłań i zasad, które możemy znaleźć w rzeczonyj pracy, jak również jej oddziaływanie na Kościoły i liturgie protestanckie w różnych krajach świata. Niektórzy prelegenci zastanawiali się również nad duchowym wymiarem liturgii anglikańskiej i jej wpływem na duchowość chrześcijańską w ogóle.

Pierwsza sesja poświęcona została pytaniu o ciągłość lub innowacyjność księgi modlitw w nowożytnej Anglii. Okazuje się, że oba wątki – ciągłości i innowacyjności – można prześledzić w odczytywaniu pierwszych, szesnastowiecznych wydań owej ważnej księgi.

Drugi panel poświęcony został obronie i atakom na księgę modlitw. Poruszony został problem recepcji tej księgi i proponowanej przez nią doktryny za czasów Elżbiety, ale również pół wieku później, podczas wojny domowej i rewolucji.

Pierwszy dzień konferencji zamknięty został nabożeństwem śpiewanym wykonanym według angielskiej *Book of Common Prayer*. Liturgia została wykonana przez chór katedry amerykańskiej w Paryżu, a miejscem wykonania było prezbiterium jednej z najpiękniejszych katedr gotyckich na świecie – katedry w Amiens.

Drugi dzień obrad poświęcony został w całości angielskiej duchowości i wpływowi *Book of Common Prayer* na nią – nie tylko zresztą w Kościele anglikańskim. Przedstawione zostały konkretne przykłady wykorzystania omawianej księgi przy przygotowywaniu kazań, modlitewni-

ków oraz różnorodnych książek religijnych mających pomóc wiernym w modlitwie. Poruszone zostały także związki *Book of Common Prayer* z innymi wyznaniem chrześcijańskimi, takimi jak luteranizm czy Kościół metodystów.

Konferencja zgromadziła niezwykle interesującą grupę osób. Z jednej strony historycy, badający historię i wpływy *Book of Common Prayer*, z Claire Cross na czele. Z drugiej – religioznawcy, podejmujący problemy teologiczne i subtelne niuanse różniące poszczególne wydania księgi. Wreszcie w obradach brali udział wierni, członkowie Kościoła anglikańskiego. Interesująca była również konfrontacja niektórych idei pomiędzy członkami Kościoła anglikańskiego a katolikami.

Book of Common Prayer w najprostszym tłumaczeniu to po prostu modlitewnik. Jednakże tłumaczenie to jest niezwykle mylące. W tym przypadku jest to księga modlitw, która obok tekstów poszczególnych modlitw *de facto* definiuje całą liturgię i zasady funkcjonowania Kościoła anglikańskiego – od ceremonii chrztu, poprzez poszczególne nabożeństwa, obchody poszczególnych świąt, po ceremonie pogrzebowe. Najprostsze tłumaczenie na język polski jest nie tylko niewystarczające, ale całkowicie mylące i nie oddające głębi tego kamienia węgielnego Kościoła angielskiego. Wspominana tutaj konferencja, jedna z wielu tego typu spotkań odbywanych w 2012 roku, pokazała, jak głębokie treści kryje owa szesnastowieczna księga i jak wiele jest jeszcze do odczytania z jej kart, od kwestii historycznych, poprzez lingwistyczne, mistyczne, ceremonialne, po głębokie treści religijno-teologiczne.

Organizatorem konferencji był prof. Rémy Bethmont, sam zresztą będący anglikaninem, a naszym gospodarzem był Uniwersytet Pikardyjski im. Juliusza Verne'a w Amiens.